

SERWIS NR 401 - 26.03.2018

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ Młodzież polska jest najbardziej wierzącym pokoleniem na kontynencie

Prof. Ryszard Legutko: Liczę, że dojdzie do porozumienia z Komisją Europejską, chociaż dopóki to się nie stanie, należy być bardzo ostrożnym. Pamiętajmy, że w UE i w Polsce są grupy, które starają się za wszelką cenę nie dopuścić do tego. W Polsce byłby to straszny cios dla opozycji. Gdyby doszło do porozumienia to obecność większość w Parlamencie Europejskim wpadłaby w furję. Porozumienie ma również przeciwników w samej Komisji Europejskiej. Dla Donalda Tuska porozumienie Polski z KE będzie porażką polityczną. Będzie to oznaczać, że nie jest już potrzebny. Mogłby usłyszeć: panu już dziękujemy.

Szewczak: „W mojej ocenie Donald Tusk jest ojcem chrzestnym tego całego układu”

W mojej ocenie Donald Tusk jest ojcem chrzestnym tego całego układu. Chciałbym przytoczyć pewną mało znaną historię – rozmowę pana premiera Tuska z p. Piotrem Wawrzynowiczem. Wawrzynowicz opowiadał na słynnych taśmach hańby, że jest zadowolony z rozmowy z Tuskiem, mimo że powiedział, iż „twoi przyjaciele to mafia i bandyci”. Jeśli premier dość dużego państwa mówi o przyjaciółach takiej osoby jak Wawrzynowicz, funkcjonującej na styku polityki i biznesu, w ten sposób, to sytuacja jest porażająca. To historia jak z dzisiejszej Słowacji. Dlatego przesłuchanie Donalda Tuska jest fundamentem. Już w latach 2011-2012 w Trójmieście mówiło się o tym, że coś takiego jak Amber Gold nie ma prawa funkcjonować bez jakiejś ochrony. W mojej ocenie prawie wszyscy przesłuchiwanie przez tę komisję powinni mieć zarzuty niedopełnienia obowiązków. I prokuratura, i organy skarbowe, i służby specjalne, i policja – poza jedną funkcjonariuszką – wszyscy zawiedli i niewłaściwie wykonywali swoje obowiązki, a przecież mamy art. 231 kodeksu karnego, który odnosi się do niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień. W czasach rządów PO i PSL-u istniały narzędzia prawne potrzebne do tego, żeby zatrzymać aferę.

W PE grupa polskich sędziów krytykowała reformę sądownictwa

Grupa polskich sędziów wzięła udział w śród w Parlamencie Europejskim w Brukseli w debacie o reformie sądownictwa w Polsce. Wręcz z europosłami PO krytykowali oni zmiany wprowadzone w polskim wymiarze sprawiedliwości.

Szczyt Rady Europejskiej był niezwykle udany dla Polski.

Premier Mateusz Morawiecki po zakończonym posiedzeniu Rady Europejskiej w

Brukseli na konferencji prasowej podsumował go tak „jesteśmy po niezwykle udanym szczycie RE”. Na koniec konferencji premier Morawiecki podkreślił, że dwukrotnie poza obradami szczytu spotkał się z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jeanem Claude Junckerem, z którym rozmawiał o wszczętej wobec Polski procedurze z art. 7 dotyczącej przestrzegania praworządności. Podkreślił ogromną rolę tzw. Białej księgi, jaką przygotował polski rząd i przekazał nie tylko Komisji Europejskiej, ale i wszystkim państwom członkowskim, w prostowaniu nieprawd dotyczących reformy wymiaru sprawiedliwości, jakie przedostały się do instytucji UE, głównie dzięki polskiej totalnej opozycji.

Premier: "Ważne, żebyśmy skupili się na kontynuacji dobrych zmian"

Dla nas jest bardzo ważne, żebyśmy teraz skupili się na kontynuacji wszystkich dobrych zmian, które wdrożyliśmy od ponad 800 dni naszych rządów - mówił premier Mateusz Morawiecki.

Rafalska: z programu "500 plus" korzysta 3,6 mln dzieci

Po dwóch latach od uruchomienia programu możemy śmiało mówić, że spełnia on swoją rolę - powiedziała w czwartek minister rodziny i pracy Elżbieta Rafalska. Z programu "Rodzina 500 plus" korzysta obecnie 2 mln 400 tys. rodzin, ponad 3 mln 600 tys. dzieci - . Największy udział wśród rodzin objętych wsparciem mają rodziny z dwójką dzieci.

Rodzina 500 plus będzie stałą i kluczową częścią społecznego programu w kolejnych latach

Program Rodzina 500 plus będzie stałą i kluczową częścią programu społecznego w kolejnych latach - oświadczył premier Mateusz Morawiecki w Skołoszowie (gm. Radymno). Szef polskiego rządu odwiedził dziś jedną z tamtejszych szkół podstawowych, gdzie podsumował 2 lata funkcjonowania sztandarowego programu Prawa i Sprawiedliwości.

Rafalska: Szacuje, że w 2018 r. urodzi się ponad 400 tys. dzieci

W 2018 r. - podobnie jak w poprzednim - powinno urodzić się ponad 400 tys. dzieci - powiedziała PAP szefowa resortu rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, odnosząc się do najnowszych danych GUS ws. liczby urodzeń.

Polska potrzebuje dobrego marketingu

Stało się. Nareszcie dotarło do polskiego społeczeństwa, że PR jest nieodzowną częścią budowania wizerunku. Jako naród przez lata żyliśmy w przekonaniu, że prawda się sama obroni.

Polska dogania Zachód. OECD: 500+ wyciąga z biedy, rynek pracy kwitnie

Eksperci OECD chwalą polski rynek pracy, który przeżywa boom i odnotowuje najniższe bezrobocie od 20 lat. Poziom życia w Polsce rośnie, gospodarka osiąga dobre wyniki a rynek pracy kwitnie - takie wnioski płyną z opublikowanego w poniedziałek raportu OECD. Dzięki temu nasz kraj dogania Zachód.

Cd.Str.2

■ Połowy tygodnia (12.)

Morozowski z TVN24 porównał dziecko w łonie matki do tworu rakowego. Dlaczego? A dlatego, że twory rakowe powiedzą wszystko co im ślina na język przyniesie, byle przeciwko PIS...

Oczywiście tworom rakowym w głowie się nie mieści, że dziecko z zespołem Downa, to też dziecko. Ba, oni (raczej one) mogą chodzić w marszach czarnych macic wolnego wybiegu i jednocześnie lajkować Annę Lewnadowską, celebrytkę (to rozumieją) i jednocześnie szefową Olimpiad Specjalnych...

Ponad 20 tysięcy osób wzięło udział w marszu czarnych macic. To mało biorąc pod uwagę zadęcie fejsbukowe i kilkudziesięcioletni nakład "Gazety Wyborczej". A właściwie co to były za marsze? Odpowiedź jest prosta. To było wyrównywanie szans na rynku pracy dla osób 50+...

Infografika fejsbukowa przedstawiała zarys kobiety z trzema wyróżnionymi punktami: głowa z zaznaczeniem myślę (żart?), sercem z zaznaczeniem czuję i coś między nogami z zaznaczeniem decyduję...

A do tej pory mówiło się potocznie, że to facet myśli futem. Ot, współczesna emancypacja czarnych macic, ale w sumie pocieszająca dla facetów...

PIS wprowadza zmiany w ustawach "sądowych". Uważam, że to majstersztyk.

Ziobro odwołał już wszystkich szefów sądów, których miał odwołać i teraz wprowadza ustawą przepis, na mocy którego minister sprawiedliwości będzie mógł odwołać następnych o ile właśnie co powołani wyrażą pozytywną opinię. W ten sposób zabezpiecza się przed zmianami dokonywanymi przez innego ministra sprawiedliwości, a jednocześnie daje sygnał unijnym palantom, że idziemy na ugodę. A oni będą musieli to kupić...

Co oznacza, że zadyma unijna straci na gwałtowności. Ot, jedno małe ustępstwo i europały mogą wyjść z twarzą...

A wtedy Tusk okaże się być całkiem niepotrzebny...

I sędziowie również niepotrzebni. Może nie wszyscy, tylko Żurki i im podobni co to pojechali do Brukseli po prośbie by powalczyć z PISem. A wist że zmianą ustaw "sędziowskich" powoduje, że Żurek zamienia się biały barszczyk...

W komisji śledczej ds. Tuska, pardon! Amber Gold, mieliśmy do czynienia z konfrontacją i zeznaniami pani prokurator. No, pięknie. W konfrontacji agenci byli bardziej wiarygodni niż ich szef co to niby nie zabraniał zajmowania się Tuskiem juniorem, a pani prokurator, nieźle wygadana bądź nie pamiętała bądź dopytywała czy to aby nie tajne łamane przez poufne...

Poufnie powiem: czas na areszty. W śledztwach ds. afery mieszkaniowej w Warszawie już są. A Gdańsk to co? gorszy?

:tu.rybak

<http://blogmedia24.pl/node/79747>

W raporcie wskazano również na pozytywne efekty programu 500+, który pomógł zwalczyć w Polsce ubóstwo.

Ekonomiści: Dane GUS potwierdzają bardzo dobrą koniunkturę w Polsce

Lutowe dane Głównego Urzędu Statystycznego z gospodarki realnej potwierdzają bardzo dobrą koniunkturę w Polsce na początku tego roku - ocenili analitycy Banku Millennium.

Ekonomiści PKO BP: silne tendencje wzrostowe w gospodarce utrzymały się

Miesięczne dane Głównego Urzędu Statystycznego o produkcji za luty sugerują, że silne tendencje wzrostowe w gospodarce utrzymały się - ocenili analitycy PKO BP. Dodali, że szczegóły odczytu pozwalają patrzeć w przyszłość z optymizmem.

Emilewicz: drastyczny odpływ na emeryturę to mit

Przedstawiony w poniedziałek raport OECD pokazuje, że choć ogólny wskaźnik bezrobocia spadł, istnieje zagrożenie, że coraz więcej starszych osób będzie pozostawać poza rynkiem pracy.

Program „Senior plus” coraz bliżej

214 nowych placówek i ponad 5 tys. 300 nowych miejsc dla seniorów powstanie jeszcze w tym roku w ramach programu „Senior plus”. Stosowna umowa dotycząca dofinansowania tworzonych przez samorządy klubów i domów dziennego pobytu dla osób starszych - została już podpisana.

60 mld zł składek zaksięgowanych na indywidualnych kontach w ZUS w ramach e-składki

Na indywidualnych kontach płatników składek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zaksięgowano 60 mld zł - o około 10 proc. więcej niż w pierwszych trzech miesiącach 2017 r. Do firm zalegających ze składkami Zakład wysłał ponad 118 tys. listów z rozliczeniem wpłat i zadłużenia.

Polacy nadal nie są zamożni. Większość pieniędzy wydają na mieszkanie i żywność

O tym czy jesteśmy zamożni decyduje nie tylko poziom dochodów, ale też to, na co wydajemy pieniądze. W Polsce nadal dużą część domowych budżetów pochłaniają wydatki na zaspokajanie podstawowych potrzeb, jak żywność.

GUS: Produkcja przemysłowa w lutym wzrosła o 7,4 proc. rdr

Produkcja przemysłowa w lutym 2018 r. wzrosła o 7,4 proc. rdr, a w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła o 2,2 proc. - poinformował w poniedziałek Główny Urząd Statystyczny.

Podkarpackie: Rok działalności KAS - wpływy do budżetu większe o ok. 617 mln zł

Ponad 7,4 mld zł to kwota, jaka wpłynęła do budżetu państwa w ubiegłym roku w wyniku działalności podkarpackiej Krajowej Administracji Skarbowej. To więcej niż w 2016 r. o ponad 617 mln zł - poinformowała PAP rzeczniczka Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie Edyta Furman.

Rząd chwali się nadwyżką w budżecie.

Zdaniem minister finansów Teresy Czerwińskiej stanie się tak m. in. dzięki wyższemu wpływowi z podatków. Chodzi przede wszystkim o środki pozyskiwane z VAT. Minister wyjaśniła, że porównując wpływy z VAT w lutym tego roku do tych w lutym zeszłego roku, to widać tendencję wzrostową. Przyznała, że w styczniu tego roku wpływy z VAT były niższe w ujęciu rocznym, ale w lutym nastąpił powrót do tendencji wzrostowej.

Zadłużenia Skarbu Państwa na koniec II wzrosło o 1,9 proc. mdm - MF

Zadłużenia Skarbu Państwa na koniec lutego wyniosło 952,0 mld zł, co oznacza wzrost o 1,9 proc. mdm i 2,5 proc. wobec końca grudnia 2017 roku - podało Ministerstwo Finansów w komunikacie.

PPK mogą zwiększyć stopy zastąpienia przyszłych emerytur nawet o 16 proc.

Wprowadzenie pracowniczych planów kapitałowych (PPK) może zwiększyć stopy zastąpienia przyszłych emerytur nawet o 16 proc., wynika z analizy firmy doradczej PwC "Program Budowy Kapitału a przyszłe emerytury".

Według danych GUS produkcja firm budowlanych wzrosła o ponad 30 proc.

Produkcja sprzedana przedsiębiorstw budowlanych wzrosła w lutym br. o 31,4 proc. r/r, poinformował Główny Urząd Statystyczny (GUS). W ujęciu miesięcznym odnotowano wzrost o 3,3 proc.

Gigantyczne zyski największych spółek. Orlen w 2017 r. zarobił 7 mld zł

Poprawa wyników branży wydobywczej i paliwowej sprawiła, że największe firmy z warszawskiej GPW zarobiły w zeszłym roku rekordowe 35 mld zł.

GUS: wynik finansowy netto przedsiębiorstw w 2017 r. wzrósł o blisko 14 proc. rdr

Wynik finansowy netto przedsiębiorstw w 2017 r. wzrósł rok do roku blisko 14 proc., do 126,4 mld zł - wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Dr Z. Kuźmiuk: Poziom wzrostu naszej gospodarki należy do pierwszej piątki krajów UE

Poziom wzrostu naszej gospodarki należy do pierwszej piątki krajów UE, a jednocześnie realizujemy programy społeczne przy równowadze finansów publicznych - to mocny argument, pokazujący, że ekipa rządowa potrafi sobie radzić z problemami gospodarczymi.

Morawiecki: kryzys jeszcze nie minął - przed nami nowe wyzwania

Premier podkreślił, że kryzys Unii jeszcze nie minął i trzeba szukać odpowiedzi na nowe wyzwania. Jego zdaniem, odpowiedź ta nie może brzmieć tylko „więcej Europy”. Premier powiedział, że kraje Europy środkowej zmagają się z poczuciem nierówności. Jego przewidywaniem są reformy, podejmowane przez władze tych państw. Zdaniem premiera, Unia Europejska powinna to lepiej rozumieć. Potrzebujemy silniejszej i sprawniejszej Europy, opartej na solidarności - powiedział premier podczas konferencji „The Brussels Summit: A Future for Europe” w Brukseli, organizowanej przez Sojusz

Konserwatystów i Reformatorów w Europie, do którego należy PiS.

Polska na drodze do lotniczej ekstraklasy.

Na sukcesy polskiej branży lotniczej pracuje ponad 200 firm i 30 tys. fachowców. Wartość rocznej sprzedaży przekracza 5 mld zł i cały czas rośnie. Polska to już nie tylko montownia, ale ważny ośrodek innowacji, gdzie powstaje m.in. bezzałogowy śmigłowiec.

Dodatkowe 500 mln zł na drogi lokalne. Rząd przeznaczył na ten cel łącznie 1,3 mld zł

Rząd zdecydował w tym roku o przeznaczeniu łącznie 1,3 mld zł na wsparcie drogowej infrastruktury lokalnej; to o 500 mln zł więcej niż do tej pory było zaplanowane w budżecie; to niezwykle ważne wsparcie dla lokalnej.

Będzie można legalnie dorobić bez zakładania firmy

Konstytucja Biznesu, oprócz filaru ustrojowego, ma też wymiar bardzo praktyczny, który pozwoli zaoszczędzić drobnym przedsiębiorcom - mówiła w programie „Money. To się liczy” minister przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz. Jak wyjaśnia, chodzi o te osoby, które np. od czasu do czasu udzielają korepetycji albo co kilka dni idą na targi sprzedając pietruszkę.

Rząd szuka rozwiązania problemu zatorów płatniczych. Będą nowe zasady

W Polsce 120-dniowy termin płatności jest standardem, a nie wyłomem. Mimo że zgodnie z prawem może to być 60 dni z możliwością wydłużenia. Ale małe firmy boją się upominać o płatności u swoich dużych partnerów, bo mogą przez to stracić jedynego kontrahenta.

Koniec z absurdalnym ZUS-em dla małych firm. Zmiany już od 2019 roku

Jesteśmy po spotkaniu z ministerem pracy i ministerem finansów, dotyczącym tak zwanego małego ZUS-u. Ma on być płacony w zależności od uzyskiwanych dochodów - mówi minister przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz.

Budownictwo w Polsce. Kwiecieński: celem jest 220 tysięcy mieszkań w tym roku

Celem na bieżący rok jest oddanie w Polsce ok. 220 tys. mieszkań wobec 178 tys. w 2017 r., poinformował minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwiecieński, komentując dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), które pokazały, że w okresie styczeń-luty br. oddano 29 576 mieszkań (+10% r/r).

Jeszcze jeden krok do Patriotów. Podpisano umowy offsetowe za zestawy obrony powietrznej

Umowy offsetowe związane z planowanym zakupem przez Polskę od USA zestawów obrony powietrznej Patriot, zostały podpisane - poinformował w piątek na Twitterze minister obrony Mariusz Błaszczak. Umowy offsetowe stanowią o tym, że w Polsce będzie produkowany sprzęt służący do obrony Polski;

„Maryla”
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79746>

■ Bojkoty Izraela

Apartheid w RPA trwał prawie pół wieku (1948-1994). Padł, gdy skutecznymi okazały się międzynarodowe naciski i bojkoty. Apartheid w Izraelu trwa dłużej. Nie brakuje też bojkotów.

Bojkot zaczął się zanim jeszcze powstało państwo izraelskie. Najpierw Arabowie w Mandacie Palestyny (1920-1948) bojkotowali firmy żydowskie. Po 1948 r. bojkot objął państwo izraelskie i jeszcze bardziej się wzmógł. Państwa arabskie zaniechały go podpisując po latach traktaty pokojowe z Izraelem: Egipt w 1979 r., Jordania w 1994 r. W 1993 r. zrobiła to również Autonomia Palestyńska.

W XXI wieku otworzyła się nowa karta bojkotowania Izraela. Najpierw szło głównie o towary produkowane w Izraelu. Do pracy przystąpiły związki zawodowe, Kościoły oraz władze municypalne w wielu krajach świata.

ALE NIE W POLSCE.

Szybko dołączyły banki, fundacje i inne instytucje finansowe: norweskie, duńskie, angielskie, nowozelandzkie, holenderskie, francuskie, belgijskie, niemieckie.

ALE NIE POLSKIE.

Bojkot podjęły również uniwersytety. Niech przykładem będzie jedna z akcji na uniwersytetach, którą opisałem na tym blogu w tekście pt. "Antysemityzm w wydaniu kanadyjskim" (28 II 2009). Początek tekstu brzmiał tak:

"Od poniedziałku zaczyna się na uniwersytetach kanadyjskich, organizowany przez studentów "Tydzień Izraelskiego Apartheidu". Przewidywanych jest wiele demonstracji, odczytów i innych imprez. Kanadyjska Federacja Studentów Żydowskich zrzeszająca 30 000 osób w 40 kampusach, już wcześniej podjęła przeciwdziałania. Zwróciła się do władz i społeczeństwa o przeciwdziałanie. Federacja twierdzi, że wytworzył się klimat zastraszania. Do studentów żydowskich kierowane są przekleństwa o charakterze rasowym. Doszło też do kilku pobić".

Nie pomaga zgrany argument żydowski, że krytyka Izraela jest zamaskowaną formą antysemityzmu. Co jakiś czas coś nowego pojawia się na niwie akademickiej w różnych częściach świata.

ALE NIE W POLSCE.

„Tymczasowy“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79740>

■ A tu Żurek kłamie

Żalotne biadolenie i defetyzm pravicowych dziennikarzy i komentatorów zawsze jest faktycznym przyłączeniem się do opozycji. A gdy opozycja jest idiotyczna i śpiewa jak chór wujów kretynów, którym myli się pojęcie krytyki ze zniewagą - to wtedy tragicznie spada jakość dyskusji publicznej.

Uczmy się wspierać sukces, zamiast marudzić jak głupie draby.

A jak miesza w głowach chore szastanie pojęciem krytyki? Pokażę to na głupim przykładzie - jeśli ktoś powie, że kuzynka się puszcza, to czy jest to krytyka, czy jest to podła zniewaga?

Szczególnie, gdy wiemy na pewno, że to jest kłamstwo, a kuzynka to porządna dziewczyna!

A więc gdy ktoś i kłamie i podle znieważa, sięjąc wrednymi inwektywami - to z całą pewnością nie jest to krytyka, ale ordynarne łajdactwo. Ludzie uczciwi, a nawet i każdy człowiek ma prawo do krytyki, nawet i ci mniej porządni powinni mieć prawo do krytyki, ale za łajdactwo należy się łanie po pysku.

Gdy ktoś kłamie - trzeba kłamstwo nazywać kłamstwem.

Gdy ktoś zachowuje się po łajdacku - trzeba łajdactwo nazywać łajdactwem.

A gdy ktoś chamskie inwektywy nazywa krytyką, sam staje się kłamcą.

Dzisiaj na przykład, mocno po północy słyszałem i widziałem kątem oka trzy postaci na ekranie, jeden to wiceminister, drugi w środku to Rachoń, a ten po prawej tu Żurek, który z zaciętą miną twardo mówił, że jeśli państwo łamie prawo i konstytucję, to sędziowie powinni ostro się przeciwstawiać łamaniu prawa i praworządności.

Najgorsze jest to, że to co mówił, jest prawdą, ponieważ rzeczywiście jeśli państwo łamie coś tam, nawet niekoniecznie konstytucję, to każdy, nie tylko sędziowie, powinien się przeciwstawić.

Problem polega na tym, że polscy sędziowie nie powinni sprzeciwiać się państwu, ani nie mogą informować w Brukseli, że Państwo Polskie łamie cokolwiek, bo nie łamie. I tu jest kłamstwo.

A więc tu Żurek jednak kłamie. Ale to nie jest kłamstwo bezpośrednie, na tym polega jego kuglarska sztuczka. A tacy specjaliści jak Michał Rachoń, albo pan wiceminister powinni to rozumieć i to tak dokładnie, by móc palcem pokazać to konkretne miejsce, w którym to kłamstwo jest. Wtedy będą mogli sobie z tym łgarstwem poradzić. Pokażę to moim brudnym paluchem.

Pan Waldemar Żurek kłamie, gdy czyni milczące założenie, że w Polsce jest łamana Konstytucja i praworządność. Ale pan Żurek, dokładnie tak jak wszyscy propagandowi kuglarze milczy w tej sprawie, nie dyskutuje o tym, czy coś tam jest łamane czy nie. On po cichutku, za plecami telewizorów sam sobie stwierdza, że coś tam jest łamane. I za żadne skarby nie chce dyskusji o tym, jak i gdzie i na czym polega to nieszczęsne łamanie. Nikt ani w Warszawie, ani w tajnej fabryce antypolskich kłamstw pana Fransa Timmermansa nikt nie udowodnił ani nie wykazał, że w Polsce coś jest łamane. To Polska musi udowodnić, że nie jest łamignatem. I tu Żurek głośno mówi, że sędziowie mają prawo do krytyki łamania praworządności. I to konkretnie zdanie zawsze jest prawdziwe, ale pod warunkiem, że ta krytyka jest krytyką, a nie nadużyciem, a łamanie jest łamaniem, a nie kłamstwem. A o tym warunku nikt nie rozmawia. Wszyscy oszuści czarnej propagandy mówią beczelnie: Ponieważ Polska jest łamignatem, to postępowanie z paragrafu 7 musi być prowadzone.

Ale nikt nie udowodnił ani nie wykazał, że jest jakieś łamanie, nikt nie udowodnił Polsce żadnej winy. Ale to Polska musi udowodnić, że nie jest wielbłądem łamiącym coś tam. Nawet nie jest ważne, co jest łamane. Wiek kobiet w sądzie. Obojętnie co. Skazani bez dowodów winy.

Milczące założenie, o którym nikt nie rozmawia. Tu Żurek kłamie.

„michael“
<http://www.blogmedia24.pl/node/79733>

■ Czy kiedykolwiek przyjdzie czas na media?

PiS po dojściu do władzy zajął się, jak zapowiedział, kilkoma głównymi obszarami. Nie da się wyróżnić wśród nich priorytetowego, bo wszystkie były i są bardzo ważne. A w dodatku, powodzenie na jednym polu warunkowało sukces na innych. Najlepiej poszło w dziedzinie gospodarki i związanej z tym, walki z nadużyciami i korupcją. I dobrze, bo wiadomo; "Gospodarka Glupcze!".

Nadzwyczaj silny opór spotkał wysiłek reformatorski w sądownictwie. Bez wyczyszczenia tej stajni Augiaszowej mogą być blokowane wszelkie inne poczynania. Całe szczęście, że dwuletnie boje dobiegają właśnie końca. I jest to koniec zwycięski dla nowych władz.

Wśród wyjściowych celów podstawowych na plan pierwszy wysuwa się dekoncentracja i polonizacja mediów. Waga problemu była dostrzegana przez prawie wszystkich i to od samego początku. Wydawało się, że na tym polu zmiany można wprowadzić szybko i skutecznie. Takie też nadzieje budziły wypowiedzi polityków PiS. Podawano kolejne daty, a potem je przesuwano. Na moje oko, na dzień dzisiejszy dominuje przekonanie, że niebezpiecznie byłoby otwierać nowy front w sytuacji, gdy ich nie brakuje i wręcz, co i rusz, nowe "same" się otwierają. Występuje także usprawiedliwienie, którego kiedyś nie było, że właściwie porządkowanie tej sfery niewiele przyniesie, bo "faktycznie" zakres możliwych zmian nie może być zbyt duży. Zasięg może objąć co najwyżej prasę lokalną zdominowaną przez niemieckich właścicieli. A już zapomnieć należy o polonizacji mediów, bo to jest "absolutnie" niemożliwe. No, chyba, że rząd wyłoży miliardy i zakupi na przykład TVN. Jak daleko odeszliśmy od nawoływań, by wyłączyć tę stację telewizyjną, pozbawić prawa nadawania.

Mimo, że z całą pewnością przygotowany jest przez naszych jakiś projekt w dziedzinie czyszczenia medialnej stajni Augiaszowej, to zapanowała cisza. Nic nierobienie przedłużają się i stopniowo gasną nadzieje na zmiany. Czy rzeczywiście tak musi być? Główną przeszkodą hamującą odważniejsze działania stanowi Unia Europejska. Jak łatwo było zauważyć, ta postępową instytucja jak karciaz -oszust przekłada zgrane karty noszące nazwę "wartości podstawowych". Z całą pewnością i w tym przypadku zostałyby użyte. Jednakże poza nimi Unia nie dysponuje innymi kartami, której to okoliczności przecież nie wypada nie wykorzystać.

Jakże to, zdumiony człek nie może nie zapytać: To Unia, która potrafi uregulować tak szczegółowe sprawy jak kształt ogórka, nie ma regulacji dotyczących koncentracji mediów, czyli monopolizacji? A no nie ma! Pewnie, że trochę podejść musiało być, tyle że nic z tego nie wyszło. Powód był, jest i będzie coraz bardziej prosty. Otóż nie da się pogodzić ze sobą dwóch celów. Oficjalnie, na powierzchni, uznaje się, że wspólna regulacja mediów w Europie jest potrzebna

„Tymczasowy“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79722>

■ Spotkanie po latach.

Ktoś wpadł na pomysł, by zorganizować spotkanie znajomych z Pierwszej Solidarności. Wynajął salę w restauracji zamówił jedzenie i rozesłał zaproszenia.

Stawili się w zasadzie wszyscy zaproszeni. Jak popatrzyłem po gościach to zobaczyłem „nieźle wypasione towarzystwo”. Ci co pracowali naukowo są teraz profesorami, część wyklada na zagranicznych uniwersytetach, ci co są lekarzami, też mają przynajmniej habilitację, profesorami belwederskimi nie są tylko dla tego, że nie chcą pisać doktoratów za swoich asystentów. Ci co zajmują się tzw. „kulturą”, też mają niezły dorobek. Siedzieli też przy stole znani prawnicy i bardzo wysokiego szczebla urzędnicy oraz zakonnicy (jeden zakonnik „wysokiej rangi” i dwie skrytki, w tym jedna Matka Przełożona).

Tematem rozmowy były oczywiście sprawy społeczno-polityczne.

W zasadzie wszyscy byli zawiedzeni PiS'em. Zarzuty były różne, ale wszystkie sprowadzały się do tego, że należało po pierwsze pójść na konfrontacje z Prezydentem i sprowadzić go do roli ceremonialnej, po drugie usunąć, albo przynajmniej zagrozić usunięciem, ze Zjednoczonej Prawicy Gowina. Po trzecie nie należało odwoływać Beaty Szydło i Waszczykowskiego a co do Macierewicza, to zdania były podzielone.

Następnie nie należało ustępować przed podwyższeniem diet poselskich, przed uregulowaniem statusu „Pierwszej Damy”, przed znaczącą podwyżką wynagrodzeń ministerialnych. Nie może być bowiem tak, że podwładny zarabia więcej od przełożonego. W tej chwili dyrektor departamentu zarabia nawet o 50% więcej niż wiceminister.

Dlaczego tak dużą rolę przywiązuje do tych wypowiedzi? Bo to towarzystwo to ludzie sukcesu mimo swego rodowodu solidarnościowego mimo, że spotykamy się na miesięcznicach i na uroczystościach religijnych. Wszyscy ci ludzie to nie dość, że są „sektą smoleńska”, to jeszcze moherem i ludźmi sukcesu osobistego, wszyscy więc dobrze widzą jak „zarządzać konfliktami”.

Jedna z pań profesor powiedziała nawet, że zastanawia, się czy jednak nie zagłosować na Kukiza, bo taki zawód ją spotkał, że strony PiS i zastanawia się, czy nie należy doprowadzić do szoku w PiS'ie.

Druga część rozmowy to była licytacja, która korporacja zawodowa jest bardziej nikczemna, czy akademicka, czy prawnicza, czy lekarska, czy „kulturalno-medialna”, czy może jakaś inna. W sumie wyszło, że w zasadzie wszystkie są podobne. Wyszło też na to, że warunkiem rozwoju społecznego i ekonomicznego Polski jest rozbicie systemu korporacyjnego, który doprowadził do podziału kraju na strefy wpływu a każda bardziej przypomina mafię niż cokolwiek innego.

Piszę to w odpowiedzi na notatkę elig, która zastanawia się dlaczego w Polsce nie było demonstracji po zabójstwach dziennikarzy, po rajdzie „seryjnego samobójcy” a na Słowacji były.

Odpowiedź jest w sumie prosta. Demonstracje są skierowane do tych ludzi, którzy sprawują władzę, którzy związali się ze światem przestępczym a jedynym ich skutkiem będzie lepsze zamaskowanie działań. U nas natomiast

wykreowaliśmy PiS, który stoi (stał?) w poprzek tym środowiskom. To dużo więcej.

„UPARTY“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79723>

■ Public Relations - sprawa ważna

Dobra Zmiana straciła sporo na wizerunku po opublikowaniu premii przyznanym członkom rządu pod przewodnictwem premier B. [Szydło i w dużym stopniu pod przewodnictwem premiera M. Morawieckiego. Abstrahując od rzeczywistych racji stojących za takimi gratyfikacjami, jest to ogromny błąd w kategorii PR, zupełnie niefrasobliwie niweczący ogromne osiągnięcia socjalne rządu PIS. Trudno, pewnie ludzkie odczucia wynikające z informacji o owych nagrodach nie dają się wyeliminować na drodze racjonalnego uzasadnienia. Nie wszyscy posiadają informacje o zarobkach członków rządu w innych porównywalnych państwach, o zarobkach niektórych grup zawodowych w Polsce, w szczególności w grupie menedżerskiej, ale i wśród informatyków, adwokatów, artystów i „artystów”, dziennikarzy itp. Gdyby uczciwie porównać te zarobki, mogłoby się okazać, że członkowie polskiego rządu, to ludzie o całkiem przeciętnych dochodach wcale nie adekwatnych do wymagań jakie przed nimi stoją.

Np. wg tzw. Nowej ustawy kominowej (z czerwca 2016 r.) zarobki niektórych prezesów w 2016 i 2017 r. :

Wynagrodzenia prezesów w 2016 roku i maksymalne wynagrodzenia, jakie mogą otrzymać w 2017 roku

„Janusz40,,

<http://www.blogmedia24.pl/node/79718>

■ Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką – 24 marca



24 marca po raz pierwszy obchodziliśmy nowe święto państwowe – Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Tego dnia miną dokładnie 74 lata od zamordowania przez Niemców bohaterskiej rodziny Ulmów z Podkarpacia oraz ukrywanych przez nich Żydów

Dzień ten ustanowiono – jak zapisano w treści ustawy – „w hołdzie Obywatelom Polskim – bohaterom, którzy w akcie heroicznej odwagi,

niebawego męstwa, współczucia i solidarności międzyludzkiej, wierni najwyższym wartościom etycznym, nakazom chrześcijańskiego miłosierdzia oraz etosowi suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”.

Nowe święto jest wyrazem czci dla wszystkich Polaków, którzy, okazując miłosierdzie i współczucie, pomagali Żydom systematycznie mordowanym przez niemieckich oprawców. Różnie motywowali swe czyny – miłością bliźniego, nauką Kościoła, obywatelskim obowiązkiem czy zwykłą ludzką przyzwoitością. Niezależnie od tego każdy przejaw pomocy świadczonej ukrywającym się Żydom był wyrazem największego heroizmu, zważywszy na grożącą za to karę śmierci, ustanowioną przez Niemców na terenie okupowanej przez nich Polski.

Pomoc, udzielana mimo codziennej trwogi okupacyjnego terroru, miała charakter zarówno indywidualny, jak i instytucjonalny – przykładem tej drugiej była działalność Rady Pomocy Żydom „Żegota”, tajnej organizacji afiliowanej przy polskich władzach.

Polacy ratujący Żydów byli, są i powinni być wzorem i inspiracją – to nie tylko prawie 7 tys. znanych z imienia i nazwiska bohaterów, upamiętnionych przez izraelski Instytut Yad Vashem. To również tysiące rodaków, którzy pozostali anonimowi bądź nie otrzymali tego odznaczenia. Dziś, po dekadach, nie sposób ustalić ich personaliów.

Jednym z symboli niemieckich zbrodni, dokonanych w odwecie za ratowanie Żydów, jest tragiczny los Ulmów z Markowej na Podkarpaciu, zamordowanych przez Niemców 24 marca 1944 r. Tego dnia życie stracili Józef Ulma, jego ciężarna żona Wiktora, ich sześcioro małych dzieci, a także ośmioro ukrywanych przez polską rodzinę Żydów z rodzin Didnerów, Grünfeldów i Goldmanów.

Nieprzypadkowo 74. rocznica tych dramatycznych wydarzeń jest po raz pierwszy obchodzona jako dzień bohaterskich Polaków, którzy w nieludzkich czasach wspięli się na wyżyny człowieczeństwa.

W związku z Narodowym Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką Instytut Pamięci Narodowej organizuje w całym kraju wiele wydarzeń:

„Maryla“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79739>



„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.